

Ks. JÓZEF OSIECKI

**KAZANIE NA UROCZYSTOŚĆ
BOŻEGO CIAŁA**



KRAKÓW 2022

www.ultramontes.pl



KAZANIE NA BOŻE CIAŁO

Ks. JÓZEF OSIECKI

"Ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój". (Jan 6, 56).

Uroczystość Bożego Ciała, nie tylko jest jedną z najwspanialszych, ale najdawniejszym świętem w Kościele Chrystusowym. Wszystkie inne uroczystości są ustanowione od Apostołów lub od Kościoła, ta zaś uroczystość była ustanowiona od samego Chrystusa na Ostatniej Wieczerzy. Ustanowienie tej uroczystości i Ofiary Mszy św., jest jedno i toż samo: skąd wypływa, że święto Wieczerzy Pańskiej i Bożego Ciała jest tak dawne jak sam Kościół. Jako bowiem Trójca Przenajświętsza jest przedmiotem istotnym i celem ostatecznym czci naszej we wszystkich uroczystościach naszej religii, tak sakrament Eucharystii, jest ofiarą ciągłą i czią najwyższą jaka się Bogu oddaje. To właśnie było przyczyną, dla której tak nierychło ustanowiono w Kościele uroczystość szczególną dla obchodzenia tych dwóch wielkich tajemnic, ponieważ rok cały był zawsze świętem Trójcy Świętej, którą czczono i Najświętszego Sakramentu, przez który Ją czczono.



W roku dopiero 1264, papież Urban IV ustanowił uroczystość szczególną Najświętszego Sakramentu dla całego Kościoła, którą potwierdzili papieże Klemens V i Jan XXII. Dzieje kościelne, jako też Bulla papieża Urbana IV stanowiąca tę uroczystość, podają nam, że Bóg cudownym sposobem objawił wolę swoją niektórym osobom pobożnym względem ustanowienia tego święta i dlatego Kościół święty obchodzi je z największą jaką być może okazałością. To noszenie publiczne na procesji Ciała Chrystusowego, to Jego wystawienie przez całą oktawę po kościołach, te szczególne hymny, śpiewy i modlitwy, wszystko to uroczystość Bożego Ciała czyni najwspanialszą ze wszystkich innych.

W dniu dzisiejszym, przenieśmy się myślą na owo miejsce i w chwilę, w której Zbawiciel przepełniony miłością ku ludziom, ten cudowny Sakrament postanowił, a z samego ustanowienia jego, nauczmy się jak Go w Komunii świętej pożywać mamy; o czym będzie dzisiejsza nauka.

Pan Jezus często w naukach swoich mówił do uczniów, że im da ciało swoje za pokarm i krew swoją za napój; i gdy jednego razu nakarmiwszy cudownie pięciorgiem chleba i dwiema rybami pięć tysięcy ludzi, uszedł na górę, bo Go chcieli królem obrać, a pomimo tego szli za Nim, szukali Go, i znaleźli, odezwał się do nich Jezus: *"Szukaliście mię, iżście chleb jedli i najedliście się"*, ale ja wam dam chleb, z którego *"jeśliby kto pożywał, żyć będzie na wieki"*. Lecz gdy im Jezus oświadczył, że chleb ten będzie *"Ciała jego na żywot świata"*, szemrali między sobą i mówili: *"Jakoż ten może nam dać ciało swe ku jedzeniu?"*. Ale Pan Jezus nie odwołał tego, ani inaczej wyjaśnił i wytłumaczył, jak to był zwykł zawsze czynić, jeśli czego uczniowie Jego nie zrozumieli; co było jawnym znakiem, że im prawdziwe ciało i krew swoją dać przyobiecał, a nawet aby ich o tym zapewnić, rzekł do nich: *"Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeślibyście nie jedli ciała Syna człowieczego, i nie pili krwi jego, nie będziecie mieć żywota w sobie"* (Jan 6, 26-54).

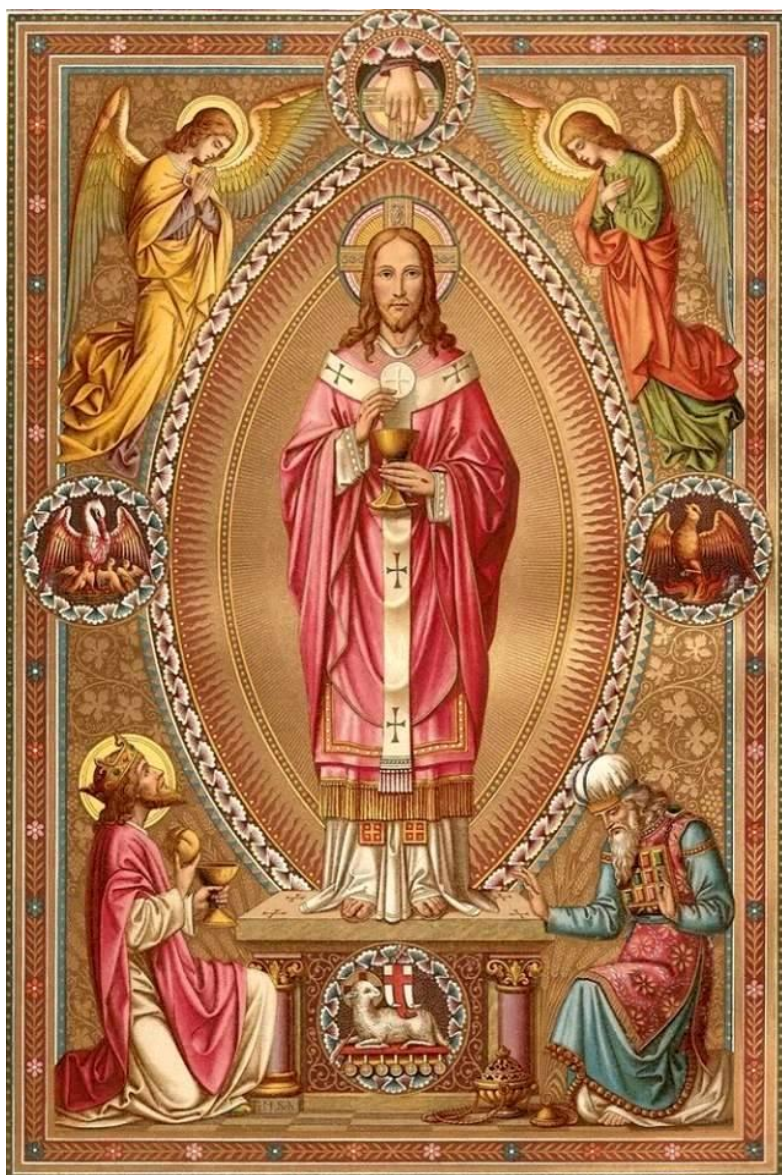
Te słowa zgorszyły wielu z uczniów Jego, zaczęli od Niego odchodzić, bo nie pojmowali, jakim sposobem może dać Pan Jezus ciało swoje na pokarm? Ale Zbawiciel wiedząc co ma uczynić, nie odwołał tego co raz wyrzekł, a chociaż wielu od Niego odeszło, zapytał się Apostołów swoich: *"Aż i wy odejść chcecie?"*. Lecz Apostołowie przekonani o wszechmocności Jezusa, ustami Piotra św. wyrzekli: *"Panie, do kogóż pójdziemy? słowa żywota wiecznego masz w sobie"* (Jan 6, 68-69). To jest: wierzymy, że nam dasz ciało swoje i krew swoją na pokarm, bośmy poznali, żeś Ty jest Chrystus, Syn Boga żywego, i czekamy tylko na tę chwilę błogosławioną, kiedy nam to udzielić raczysz.

Zbliża się chwila męki i śmierci Zbawiciela, a On całkiem jest zajęty uszczęśliwieniem ludu swego. Widzi obelgi, biczowania, ciernie i gwoździe które Mu gotują, a On nad tym tylko przemyśliwa żeby największy dowód miłości dla ludzi zostawił. Chciał jeszcze raz pożywać Ostatnią Wieczerzę z uczniami swymi. Na tej Ostatniej Wieczerzy, której rocznicę w Wielki Czwartek obchodzimy, Pan Jezus postanowił ten Najświętszy Sakrament, przez który nie tylko jako Bóg, ale też i jako człowiek, po wszystkie wieki między ludźmi mieszka, i tym którzy Jego naukę przyjęli, daje się na pokarm do żywota wiecznego. Albowiem po onej Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus wziął chleb w ręce swoje, błogosławił, łamał i dawał uczniom swoim, mówiąc: "*Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje, które za was będzie wydane*". Potem wzięwszy kielich z winem błogosławił i dawał uczniom swoim, mówiąc: "*Pijcie z tego wszyscy, albowiem ta jest krew moja nowego testamentu, która za was i za wielu wylana będzie na odpuszczenie grzechów. To czyńcie na pamiątkę moją, albowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać aż przyjdzie*" (Mt. 26, 26-28; Łk. 22, 19; 1 Kor. 11, 23-26). Przez te słowa które wyrzekł nad chlebem: "*To jest ciało moje*", Pan Jezus mocą swoją Boską zamienił chleb w prawdziwe ciało swoje, w takie ciało jakie za nas na śmierć wydał, to jest w ciało żywe, ze krwią, duszą i Bóstwem połączone, bo takie ciało za nas na krzyżu wydał. Podobnie mówiąc te słowa nad kielichem z winem: "*To jest krew moja która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów*", to wino mocą swą Boską zamienił w żywą krew swoją połączoną z ciałem, duszą i Bóstwem swoim, taką samą jaką za nas na krzyżu wylał. Przez te zaś słowa, które wyrzekł Pan Jezus do Apostołów: "*To czyńcie na pamiątkę moją*", dał moc i władzę Apostołom i ich następcom biskupom i kapłanom, zamieniania we Mszy świętej chleba w prawdziwe i żywe ciało Pana Jezusa, a wina w prawdziwą i żywą krew Pana Jezusa.



Otóż, kiedy kapłan podnosi we Mszy świętej Najświętszą Hostię i kielich, wtedy wierni oddają pokłon i cześć żywemu Ciału i Krwi Pana Jezusa, czyli samemu Panu Jezusowi jako Bogu i człowiekowi, obecnemu pod postaciami chleba i wina; podobnie i w Komunii świętej przyjmujemy żywego Pana Jezusa, jako prawdziwego Boga i człowieka. Najświętszy Sakrament zowie się *Komunią*, co oznacza z łacińskiego społeczność, bo nas najściślej łączy z Jezusem Chrystusem.

Taka była wiara Apostołów i pierwszych chrześcijan, bo taką odebrali od samego Jezusa Chrystusa; dlatego, jak piszą Dzieje Apostolskie zgromadzali się wierni "*i trwali w nauce Apostolskiej i uczestnictwie łamania chleba*" (2, 42). Ta prawda stwierdza się także nauką Ojców świętych ze wszystkich stron świata na różne Sobory zebranych, i takową odebraną od Apostołów, Kościół katolicki do wierzenia podaje.



Ciało i Krew Pana Jezusa, pod postaciami chleba i wina, zowie się *Najświętszym Sakramentem* dlatego, że gdy inne Sakramenty tylko łaskę Chrystusową udzielają, On zaś samego Twórcę łask, Jezusa Chrystusa nam daje.

Zbawiciel ustanowił Najświętszy Sakrament z ciała i krwi swojej, ażeby się przezeń najściślej z nami połączył, ażeby śmierć sama od nas Go oderwać nie mogła, ażeby z nami na ziemi po odejściu swoim cudownie przebywał aż do skończenia świata, ażeby zostawił pokarm pomnażający w duszach wiernych łaskę Boską. O, co za dobroć niewypowiedziana Zbawiciela naszego! Bóg obiera mieszkanie między ludźmi, poniża się dla miłości człowieka, czyni się pokarmem dla jego duszy, chce spoczywać na jego ustach i mieszkać w jego sercu, aby tym sposobem napełnił duszę zadatkiem wiecznej szczęśliwości. Ale znowu, w drugim miejscu napomina nas tenże Zbawiciel, abyśmy z żywą wiarą, czystością sumienia i głęboką pokorą tenże Najświętszy Sakrament przyjmowali, o czym w drugiej uwadze.



Mając dać Zbawiciel Apostołom do pożywania ciało swoje, obmył im nogi, na znak obmytego już przez łaskę ich serca, – aby przez to nam okazał, z jaką czystością sumienia powinniśmy Go przyjmować, jak mamy wprzód oczyszczać duszę łzami pokuty i ocierać ją z owych żądz i przyłgnięć

światowych. Te to więc brudy dusz naszych któreśmy zaciągnęli, te grzechy, te przekleństwa i złości, te gwałcenie świąt i postów, te posądzania i obmowy, te zgorszenia i występki obmywajcie w pokucie, a dopiero tak oczyszczeni przystępujcie z miłością do stołu Pańskiego. Albowiem mówi Apostoł: "*Niech doświadcza pierwszej siebie człowiek, a tak niech je z tego chleba i z tego kielicha pije, bo kto niegodnie je i pije, sąd sobie i potępienie pożywa*" (1 Kor. 11, 28-29). Ktokolwiek tedy poczuwa się do grzechu ciężkiego, powinien się pierwszej szczerze wyspowiadać, czyli być w stanie łaski, a po otrzymanym rozgrzeszeniu dopiero do Komunii świętej przystąpić. Niegodne przyjęcie Komunii św., uważa Apostoł za zbrodnię popełnioną przeciw ciału i krwi Jezusa Chrystusa i za Jego morderstwo. Jeżeli się wzdrygamy na samo wspomnienie zbrodni żydów, którzy przeleli krew najświętszą Chrystusa, to zbrodnia chrześcijan którzy Go znieważają świętokradzkimi komuniami, nie mniej nas oburzać powinna. Nie jest to pokarm który przyjmują – mówi św. Jan Chryzostom – lecz trucizna. Ten który przyjmuje Komunię bez najmniejszego przygotowania, tak właśnie, jakby pożywał zwyczajnego chleba; który przystępuje mając sumienie zmazane ciężkimi grzechami, których nie obmył przez prawdziwą pokutę, ten mówię, zamiast usprawiedliwienia się przed Bogiem, przyjmuje sąd na siebie albo raczej potępienie. Zbawiciel, którego przyjął niegodnie, staje się dla niego Sędzią, chleb życia staje się dla niego wyrokiem śmierci.

Najświętszy Sakrament, czyli Komunia święta godnie przyjęta, sprawia w nas następujące skutki:

1) Łączy nas z Jezusem Chrystusem i pomnaża w nas łaskę Boską, o czym nas zapewnia sam Pan Jezus, mówiąc: "*Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka a ja w nim*" (Jan 6, 57). Lecz nie tylko Pan Jezus przez ten Sakrament w nas zamieszkuje, ale nadto jak św. Augustyn pisze, w Chrystusa się przemieniamy, a zatem i łaska Boska w nas rośnie, skoro zdrój wszystkich łask – Jezus Chrystus – w nas przebywa.

2) Najświętszy Sakrament godnie przyjęty gładzi grzechy powszednie, to jest: gdyby się kto z grzechu powszedniego nie spowiadał, lub jaki grzech powszedni przed Komunią popełnił, wtedy aby tylko za ten grzech żałował, może przystąpić do Komunii świętej, i Pan Bóg mu ten grzech przez przyjęcie Komunii świętej odpuszcza.

3) Umacnia nas przeciw pokusom i grzechom śmiertelnym; albowiem przez godne przyjęcie Komunii św., Chrystus mieszka w nas a my w Nim, z

którego wielką moc na pokusy bierzemy. Przeto Pan Jezus mówi: "*Kto pożywa mnie, żyć będzie dla mnie*" (Jan 6, 58), a któż żyje dla Chrystusa, jeśli nie ten który się grzechów pilnie strzeże? Na koniec Najświętszy Sakrament godnie przyjęty, jest zadatkem życia wiecznego i chwalebego zmartwychwstania, gdyż sam Zbawiciel powiedział: "*Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, ma żywot wieczny, a ja go wskreszę w ostatni dzień*" (Jan 6, 55).

Kościół święty zaleca pod ciężkim grzechem, aby każdy chrześcijanin-katolik, przynajmniej raz w rok około Wielkanocy ten Najświętszy Sakrament przyjmował, a także w każdym niebezpieczeństwie życia. Lecz to prawo tylko dla niedbałych katolików postanowione zostało, bo ci, którzy o zbawieniu swoim myślą, nie czekają Wielkanocy, ale kiedy tylko mają sposobność ku temu, do spowiedzi i Komunii św. przystępować powinni. Cóż wreszcie może być zbawienniejszego dla duszy człowieka, nad przyjęcie tego Najświętszego Sakramentu? Wszystek skarb łask Boskich, miłosierdzia, dobroci, pociechy i pomocy w tej Komunii św. pożywamy. Tym ciałem umacniamy się przeciw pokusom, tym się wzmacniamy w chorobach i walkach świata i wiatykiem podróżnym na drogę wieczności. On jest tym barankiem ofiarnym nowego przymierza, który dla zbawienia świata przyszedł. On jest pokarmem synowskim, którego aniołowie zazdroszczą ludziom. I w tej intencji wystawiony jest Najświętszy Sakrament przez osiem dni, aby wszyscy wychwalali imię Jego święte, aby Pan zastępów wysłuchał prośby kochających Go. Kościół dla każdego katolika, jest mieszkaniem najmilszym, do którego wstęp każdego czasu otwarty. Do mieszkań panów przystęp utrudniony i musisz długo czekać nim ci wejść pozwolą. Ale wstęp do domu Bożego każdej godziny otwarty, a skoroś tylko próg kościelny przestąpił, już jesteś wobec Najwyższego Pana i masz posłuchanie. Pan Jezus pragnie, abyśmy Go odwiedzali; ma upodobanie widzieć nas jak najczęściej wobec siebie utajonego w Najświętszym Sakramencie. "*A kochanie moje być z synami człowieczymi*" mówi Bóg (Przyp. 8, 31). Gdzież więc przebywa Bóg z nami łaskawiej i osobiście, jeśli nie w tym Sakramencie Ołtarza? Tu obcuje z nami i nie odtrąca nikogo, chociażby największym był grzesznikiem.

Uroczystość Bożego Ciała, cały świat napępniać powinna radością, gdyż ci przypomina człowieku jaka jest wartość twoja, gdy Pan Jezus nie tylko cię drogą krwią swoją odkupił, lecz jeszcze ciało swoje i krew swoją zostawił ci na pokarm, abyś miał żywot wieczny. Dlatego też z taką radością obchodzimy oktawę Bożego Ciała przez osiem dni, aby wszyscy mieli sposobność wychwalać imię Jego święte, aby wysłuchał prośby nasze i dał

błogosławieństwo wszystkim nań patrzącym. W tym to celu obnosimy Go między zagrody nasze, pomiędzy ulice i opłotki nasze, w tym to celu uniża się Zbawiciel do strzech swoich dzieci, odwiedza dziedzictwo swoje, które odkupił męką swoją i karmi ciałem swoim. Gdy z taką miłością Syn Boży ustanowił Sakrament Ciała i Krwi swojej, jakże nam miła powinna być pamiątka tego ustanowienia! Drogi ten dar powtarza się nieustannie na ołtarzach naszych, i powtarzać się nie przestanie aż do końca świata.

Oddajmyż więc największą cześć i dzięki Panu Jezusowi za ten dar nieoceniony, który nam zostawił w Najświętszym Sakramencie! A ty Panie i Zbawicielu nasz, spuść promyk łaski swojej na nas i zagrzej serca nasze ku Tobie, abyśmy służąc Ci wiernie na ziemi, mogli Cię wielbić na wieki. Amen.



Ks. Józef Osiecki

Kazania święteczne parafialne. Ułożył Ks. Józef Osiecki. Warszawa. W drukarni St. Niemiery. Plac Warecki Nr. 4. 1895, ss. 158-167. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje i przypisy od red. *Ultra montes*).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

APPROBATUR

Varsaviae die ¹/₁₃ Junii 1894 anno.

Judex Surrogatus

Praelatus Metropolitanus

R. Filochowski.

Pro Secretario

H. Fiatowski.

N. 2429.

Przypisy:

- (1) Por. 1) Ks. Józef Osiecki, a) [Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. – O złości grzechu obmowy i o koniecznej potrzebie zreparowania krzywd bliźniemu poczynionych przez potwarz i kłamstwo.](#) b) [Kazanie na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. – O pysze i o środkach do jej znoszenia.](#) c) [Kazanie na Niedzielę Przewodnią. – Kiedy bojaźń przed ludźmi jest dobrą, a kiedy grzeszną.](#) d) [Kazanie na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. – O ważności słowa Bożego i o obowiązku słuchania go.](#) e) [Kazanie na uroczystość Zielonych Świątek. – O miłości Boga, której oznaką jest wypełnianie Jego przykazań.](#) f) [Kazanie na Poniedziałek Świąteczny. – O miłości Boga dla ludzi i o ich niewdzięczności względem Boga.](#) g) [Kazanie na uroczystość Trójcy Świętej. – Boska Opatrzność wszystkim się opiekuje, więc my za tę opiekę wdzięcznością Bogu odplacać się winniśmy.](#)
- 2) O. Henryk Jackowski SI, [Ewangelie niedzielne i świąteczne z objaśnieniami.](#)
- 3) Ks. Piotr Ximenes, [Krótki wykład świętych Ewangelii na niedziele i święta całego roku.](#)
- 4) Ks. Józef Stagraczyński, [Kazanie na Boże Ciało. Najświętszy Sakrament – cud największy.](#)
- 5) Ks. Piotr Skarga SI, [Nauki o Przenajświętszym Sakramencie. \(W dodatku Nauka o częstej Komunii św. przez ks. Stanisława Solskiego SI\).](#)
- 6) Ks. Marian Morawski SI, [O ofierze Serca Jezusowego w Najświętszym Sakramencie.](#)
- 7) Ks. Zygmunt Golian, [Sto rozmyślań o Przenajświętszym Sakramencie na tle Pisma Świętego.](#)
- 8) Abp Stanisław Karnkowski, Prymas Polski, [Kazania o Chwalebnej Eucharystii.](#)
- 9) O. Maurycy Meschler SI, [Dar Zielonych Świąt. Rozmyślenia o Duchu Świętym.](#)
- 10) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, [Tajemnice w Religii.](#)
- 11) Ks. Dr Aleksander Żychliński, [Łaska uświęcająca a mistyczne Ciało Chrystusa.](#)
- 12) Św. Alfons Maria Liguori, Biskup i Doktor Kościoła, [O wielkim środku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy.](#)
- 13) Ks. Jan Rostworowski SI, [Tajemnica jedności katolickiej.](#)
- 14) Św. Pius X, Papież, a) [Krótka Historia Religii.](#) b) [Pierwsze początki katechizmu dla małych dzieci. – Katechizm Krótki. – Katechizm Większy. – Nauka o świętach Pana Jezusa, Matki Boskiej i Świętych Pańskich. – Krótka Historia Religii.](#) c) [Encyklika "Pascendi dominici gregis" o zasadach modernistów.](#) d) [Przysięga antymodernistyczna.](#)

KAZANIA ŚWIĄTECZNE

PARAFIALNE,

uzoła

Ks. Józef Osiecki.

LIBRARY
St. Hyacinth Friary
Granby, Mass.



WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiery,

Plac Warecki Nr. 4.

—
1895.

([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXII, Kraków 2022